

Beata Piecha-van Schagen<http://orcid.org/0000-0003-3196-2854>

Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze

beata.piecha@wp.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.430402.17

Mundur górniczy – strój czy przebranie?

Dziedzictwo kulturowe a polityka

STRESZCZENIE

Tekst omawia funkcjonowanie munduru górniczego od XVII do XXI w. wśród górników górnośląskich. Analizuje jego rolę jako tekstu i narzędzia kultury w ujęciu semiotycznym oraz jako elementu dziedzictwa kulturowego. Mundur górniczy został stworzony jako kostium na początku XVIII w., jednak w ciągu półwiecza stał się strojem korporacyjnym. Był narzędziem rządzących pozwalającym im na kontrolowanie i deindywidualizację górników jako grupy społecznej. Do lat 90. XX w. eksponował polityczne konotacje tego elementu dziedzictwa. Z chwilą liberalizacji gospodarki mundur został wyłączony z Autoryzowanego Dyskursu Dziedzictwa, co przelożyło się na utratę prestiżu. Zakładanie go stało się indywidualnym aktem ujawnienia górniczej tożsamości.

SŁOWA KLUCZE: mundur, górnicy, tożsamość, tekst kultury, dziedzictwo

ABSTRACT

Miner Uniform – Clothing or Costume? Cultural Heritage and Politics

The article discusses the function of the uniform from the 17th to the 21st century among Upper Silesian coal miners. It analyzes its role as a text of culture and a tool according to the semiotic approach, and in addition as an element of cultural heritage. The miner uniform was created as a costume in the early 18th century, but it became a corporate garment within half a century. It was a tool for those in power to control and de-individualize miners as a social group. Until the 1990s, it exposed the political connotations of this heritage item. With the liberalization of the economy, the uniform was excluded from the Authorized Heritage Discourse, which translated into a loss of prestige. Wearing it became an act of the individual to reveal their miner's identity.

KEYWORDS: uniform, miners, identity, cultural text, heritage

Sugerowane cytowanie: Piecha-van Schagen, B. (2023). Mundur górniczy – strój czy przebranie? Dziedzictwo kulturowe a polityka. © ⓘ *Perspektywy Kultury*, 4/2(43), ss. 271–285. DOI: 10.35765/pk.2023.430402.17

Nadesłano: 16.09.2023

Zaakceptowano: 28.10.2023

Gospodarczo-polityczny kontekst, w jakim z oczywistych względów funkcjonowało (i funkcjonuje nadal) górnictwo, przekładany jest na dziedzictwo kulturowe tej grupy zawodowej. Krytyczne opinie na temat ekonomicznego i społecznego znaczenia tej gałęzi gospodarki w okresie Polski Ludowej, wpływu na środowisko naturalne czy wreszcie zazdrość o przywileje socjalno-finansowe skutkują powstawaniem obraźliwych opinii. Funkcjonują one obecnie głównie w przestrzeni Internetu jako komentarze na forach, opinie pod artykułami na temat górnictwa czy przekaz memetyczny. Określenia typu „roszczeniowe ryle” lub okazjonalne memy eksploatujące w sposób obraźliwy uroczystość Barbórki deprecjonują dziedzictwo górnicze i jego depozytariuszy. Na internetowe drogi replikacji trywializujących komunikatów nakłada się historycznie i politycznie uwarunkowana niechęć ze strony społeczeństwa. W niniejszym tekście zanalizowano złożoną sytuację polityczną i społeczno-komunikacyjną, która sprawiła, że niektóre elementy górniczego dziedzictwa zmieniają swoje znaczenie i status.

Mundur jako tekst kultury i narzędzie komunikacji omawiano szeroko w angielskojęzycznej literaturze naukowej, co skrupulatnie uczyniła w swoim artykule Carrie Hertz (Hertz, 2006, s. 45–48). Poza tekstami wymienionymi przez badaczkę Michael G. Pratt i Anat Rafaeli opublikowali pracę poświęconą wielości identyfikacyjnej ubioru korporacyjnego (Pratt i Rafaeli, 1997, s. 862–898). Rozważania dotyczące znaczenia górniczego munduru, szczególnie wśród górników węgla kamiennego na Górnym Śląsku, należy oprzeć na analizach historycznych: obszarów niemieckojęzycznych (Dünbier, 1936; Bax, 1942, s. 56–57; Heilfurth, 1981, s. 106–116), ogólnopolskiego (Preidl i Wójcik, 2012, s. 315–338) oraz lokalnego (Drechsler, 1909, s. 55–58; Jedynak 2004: 41). Badania historyczno-etnologiczne dotyczące między innymi munduru zostały przeprowadzone przez Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze w 2017 roku i częściowo je opublikowano (Piecha-van Schagen, 2016, s. 221–244).

W tekście ukazano mundur jako proces historyczny w ujęciu semiotycznym (Uspienski, 1998, s. 53). Jego rola komunikatu, utrwalenie w kulturze oraz semiotyczny opis kontekstów ujawniają sens tego stroju dla górników. Najsilniej uwypuklono polityczne obciążenie tego stroju, które zostało przeniesione na dziedzictwo, ponieważ może ono stać się narzędziem politycznym, narzędziem podporządkowania, ale również instrumentem kształtowania zbiorowej tożsamości i subwersji (Smith, 2006, s. 50). Niematerialne dziedzictwo górnicze, stanowiące autoreprezentację tej grupy, jest sposobem jej zrozumienia (Wray, 2011, s. 116).

Na planie sytuacyjnym Huty i Kopalni Królewskiej (Köningshütte und Köningsgrube) w Królewskiej Hucie z 1842 roku wykreślonym przez mierniczego królewskiego Wesenfelda ujęte zostały dwie kolonie o nazwie

Górnicza Wolność (Colonie Bergfreiheit). Były to osady, w których mieszkali górnicy zwolnieni z części obowiązków obywatelskich w feudalnym państwie, choć obowiązywał ich szereg zasad wiążących się ze zgodnym współżyciem (Zaleski, 2018, s. 285–287). Jednocześnie specjaliści ci zostali objęci obowiązkiem noszenia mundurów, a więc stroju unifikującego, porządkującego i podporządkowującego – innymi słowy: militaryzującego.

Początkowo górnicy nosili ubiór na wzór roboczego, którego znaczącym elementem był skórzany fartuch, zwany łątą, zakładany z przodu lub z tyłu w zależności od wykonywanej czynności (*Arschleder*) (Agricola, 1556, s. 213). Górniczy strój paradny uwzględniający symbolikę hierarchii zawodowej narodził się w zagłębiu rudnym (Erzgebirge) w Saksonii w XVI wieku. Saski *dress code* grupy hutniczo-górnicznej podający dokładne wytyczne dotyczące tkanin, krojów mundurów i ich finalnego kształtu został po raz pierwszy zaprezentowany publicznie na Saturnaliach z okazji ślubu księcia elektora Fryderyka Augusta II (króla polskiego Augusta III Sasa) z córką cesarza Austrii, arcyksiężną Marią Józefą (w Polsce znaną jako Maria Józefa Habsburżanka) w 1719 roku. Na zakończenie uroczystości odbywającej się w Plauenschen Grund pod Dreznem zorganizowano paradę górniczą, w której udział wzięło 1600 górników i hutników umundurowanych zgodnie z wytycznymi i estetyką barokowego *theatrum*. Widowisko wpisywało się, jak twierdzi Barbara Marx, w „saksońską państwową ikonologię” i było „publicznym symbolem oznaczającym «l’honneur et glorie» króla” (Marx, 2008, s. 142–143).

Górniczne mundury były już wówczas emanacją państwa wynikającą z zasady dyrekcyjnej (*Direktionsprinzip*) obowiązującej do 1861 roku w Prusach. Jej biurokratyczny wydzźwięk przekładał się między innymi na wysoki poziom kontroli członków tej grupy zawodowej (Lüttig, 1937, s. 8–14; Mainka, 2019, s. 126). Obowiązek noszenia korporacyjnego ubioru (*Bergmännischer Habit*) nałożyła na górnośląskich górników Zrewidowana Ordynacja Górnicza dla suwerennego Księstwa Śląskiego i dla Hrabstwa Kłodzkiego z 1769 roku (Friedrich Wilhelm II von Hohenzollern Król Prus, 1769). Intencją ustawodawcy było wprowadzenie w życie zreformowanego umundurowania, czego przykładem były zmiany zainicjowane przez Friedricha Antona von Heinitza w Saksonii i Freibergu w 1768 roku (Heilfurth, 1981, s. 112). Polegały one między innymi na zróżnicowaniu kroju dla każdej z jedenastu klas „górniczego stanu”, ale przede wszystkim na odróżnieniu górniczej klasy urzędniczej.

Mimo prawnego nacisku nie można mówić o powszechności umundurowania na przełomie XVIII i XIX wieku. Na ograniczoną popularność mundurów wpływała cena, ale spadek ich znaczenia można powiązać z wpływem rewolucji francuskiej. Jednakże militarystyczny ustrój Królestwa Prus determinował także stosunek władz górniczych do obowiązkowego

umundurowania i ze względu na to, jak wskazał Wojciech Zaleski, „wśród górników utrzymywana jest szczególna karność i dyscyplina. Na różnych paradach, zwłaszcza urządzanych z okazji przybycia króla lub tp., górnicy występują umundurowani” (Zaleski, 2018, s. 518). W duchu wojskowej dyscypliny tarnogórskie gwarectwo w 1780 roku nakazało swoim członkom zakładanie stroju ceremonialnego (Perlick, 1943, s. 279). Stał się on obowiązkiem dla górników podlegających Wyższemu Urzędowi Górniczemu we Wrocławiu (Oberbergamt Breslau) w 1795 roku decyzją Friedricha Wilhelma von Redena, który tego roku stanął na czele instytucji (Jedynak, 2004, s. 41). Wymóg zakładania umundurowania był ściśle przestrzegany, co wynika z dokumentacji związanej z nałożeniem kary 24-godzinnego aresztu na kowala kopalni „Friedrich” Hungera za brak munduru w czasie uroczystości składania hołdu, najprawdopodobniej lennego, wstępującemu na tron królowi Friedrichowi Wilhelmowi III, 10 grudnia 1797 roku (Królewski Urząd Górniczy w Tarnowskich Górach, 1797, s. 28–29).

Pewien zwrot w podejściu do uniformów przyniosły wojny napoleońskie. W 1804 roku władze pruskie zdefiniowały wygląd mundurów urzędników cywilnych, w tym górników (Friedrich Wilhelm III von Hohenzollern Król Prus, 1804).

Il. 1. Projekt paradnego munduru górniczego, 1804

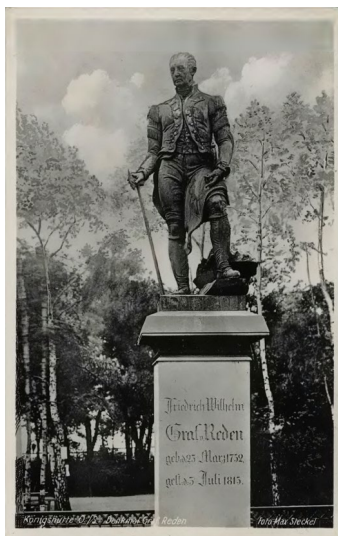


Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach.

Rozporządzenie dotyczące mundurów obowiązujących służbę cywilną wskazywało czarną kurtkę frakową (*Puffjacke*), białe spodnie i złote guziki

z kupłą jako obowiązujące. Za wprowadzenie na gruncie górnośląskim takiego stroju nawiązującego do uniformów piechoty odpowiadał Carl August von Boscamp, starosta górniczy w Tarnowskich Górach (Królewski Urząd Górniczy w Tarnowskich Górach, 323, s. 3–120), a elementem komunikatu wizualnego był pomnik von Redena w Królewskiej Hucie z 1853 roku, na którym urzędnik został przedstawiony w paradnym mundurze z latą (Carnall, 1854, s. 26).

Il. 2. Pomnik Wilhelma von Redena w Królewskiej Hucie, 1940



Źródło: Biblioteka Śląska w Katowicach.

Strój ten ulegał stopniowym przekształceniom do końca XIX wieku. Górniczy urzędnicy górnośląscy i górnośląsko-morawscy, poddani króla Prus i cesarza Austro-Węgier zostali zobowiązani do zakładania czarnego uniformu – z kurtką frakową w Prusach (Wilhelm II von Preußen Cesarz Niemiec i Król Prus, 1890) i kurtką o prostym kroju w monarchii Habsburskiej (Franz Joseph I Cesarz Austrii, Król Węgier i Czech, 1890). Zarówno w pruskim dekreście, jak i austriackim zarządzeniu umieszczone zostały wizualizacje obowiązującego umundurowania. Równolegle w Prusach, wśród studentów Królewskiej Saksońskiej Akademii Górniczej (Königlich-Sächsische Bergakademie) we Freibergu upowszechniał się mundur z prostą kurtką i symboliczną pelerynką odchodzącą od stójki (Piecha-van Schagen, 2016, s. 222).

II. 3. Górniczy w mundurach freibergskich. Kartusz kamienicy w Chorzowie



Źródło: fot. B. Piecha-van Schagen.

Od tego czasu przyjęło się, że na tak zwanym pruskim Górnym Śląsku mundury w zasadzie nosili wyłącznie urzędnicy, pracownicy kopalń w stopniu powyżej sztygara. Do 1923 roku górniczy strój paradny na Górnym Śląsku był tekstem kultury upowszechniającym militarystyczny charakter państwa. Polityczne obciążenie tego stroju powodowało, że górniczy urzędnicy byli istotnym elementem tego silnego paternalistycznego i militarne go systemu. Złote guziki z kupłą górniczą oraz czako z orłem heraldycznym wizualnie utrwalały ten komunikat. Ponadto mundur paradny informował o wyjątkowej pozycji górników w społeczeństwie jako reprezentantów klasy urzędniczej. Jednocześnie ubiór ten stał się narzędziem kontroli i nadzoru pruskiego państwa nad jego urzędnikami (Peoples, 2014, s. 10–12).

Rozdarcie górnośląskich górników po 1923 roku między dwiema politycznościami (polską i niemiecką) znacząco wpłynęło na znaczenie i kształt mundurów. W Republice Weimarskiej gospodarcza sytuacja spowodowała tak silny spadek znaczenia tego fachu, że mało który górnik zakładał mundur (Piecha-van Schagen, 2016, s. 223–224). Władza nazistowska utrzymywała pierwotne jego znaczenie, stawiając górników (dosłownie i w przenośni) w jednym szeregu z członkami NSDAP i organizacji afiliowanych. Militaryzacja tej grupy zawodowej nasiliła się, co w totalitarnym państwie przejawiało się wprowadzeniem obowiązku umundurowania zarówno urzędników, jak i robotników. Tych drugich zobligowano do zakładania munduru freiberskiego (Minister Przemysłu i Pracy Prus, 1934). W II Rzeczypospolitej nie wypracowano jednolitego munduru, dopuszczając tym samym do głosu polityczności: pruską, austriacką, rosyjską.

II. 4. Górnicy w czasie parady z okazji 15-lecia II Rzeczypospolitej w Katowicach, 1937



Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe. Fot. C. Datka.

Brak pieniędzy, kryzys gospodarczy oraz jego skutki, które w Polsce były trudniejsze, niż sam kryzys spowodował, sprawiły, że wysiłki inżyniera Stanisława Majewskiego związane z zaprojektowaniem polskiego munduru górniczego zakończyły się niemal wyłącznie przygotowaniem przez niego projektów (Preidl i Wójcik, 2012, s. 324–327).

Na przestrzeni od 1719 do 1890 roku mamy do czynienia z mundurem, który zmienił swoją funkcję z kostiumu, przebrania na strój o dużym znaczeniu tożsamościowym i kontrolującym. Można w zasadzie pokusić się o stwierdzenie, że aż do 1944 roku mundur górniczy funkcjonował jako jednoznaczny komunikat o tożsamości państwowej i zawodowej. Umundurowani górnicy brali udział nie tylko w obchodach Dnia św. Barbary (*Barbaratag*) i świętach zakładowych (*Bergfest*), ale także między innymi w obchodach: Dnia Sedanu (*Sedantag*), Dnia Pracy Narodowej (*Tag der Nationalen Arbeit*) czy wieczornicach ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Historyczne oddalenie pruskiego czy nazistowskiego „tekstu” i kontekstu munduru powoduje, że obecnie dla górników jednym niemal punktem odniesienia jest mundur o kroju wprowadzonym ustawą „Karta górnika” w 1949 roku (Prezes Rady Ministrów, 1949). Przed jego wprowadzeniem sam Wincenty Pstrowski, będący narzędziem komunistycznej propagandy, nosił pruską *Puffjacke*, a górnicze delegacje na jego pogrzebie ubrane były w mundury niemieckie (o kroju pruskim i freiberskim) i austriackie. Oczywiście rola munduru w komunikowaniu i utrwalaniu polityczności nie była nowością, a jego rola w militaryzacji górników

w Polsce Ludowej była znacząca. Mundur uroczysty należny, zgodnie z ustawą, każdemu górnikowi, unaoczniał ideę wyrażoną przez premiera Józefa Cyrankiewicza w akademii z okazji Dnia Górnika w kopalni „Karol” w Rudzie Śląskiej w 1949 roku. Powiedział on wówczas, że

[p]olscy górnicy to czołowi żołnierze Polski Ludowej, postawieni na bardzo odpowiedzialnym odcinku, na froncie walki o lepszą przyszłość dla całego narodu (Cyrankiewicz, 1949, s. 7).

Mimo to w powojennej Polsce masowa militaryzacja górników pozostała mrzonką ze względu na brak środków finansowych. Polski mundur górniczy w założeniu miał więc być istotnym elementem tekstu górniczej kultury, semiotycznego konstruktury wytworzonego przez komunistyczne państwo informującego o całkowitym podporządkowaniu pracowników przemysłu wydobywczego – „armii górniczej” (Cyrankiewicz, 1949, s. 7). W praktyce był on przywilejem udzielanym tym pracownikom, którzy godzili się z linią ideologiczną Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Górnicy niebędący jej członkami nie mogli liczyć na otrzymanie tego narzędzia grupowej identyfikacji, a zachowawczość światopoglądowa uniemożliwiała przyznanie munduru. Takie przykre doświadczenie stało się udziałem Henryka Kwiski, górnika kopalni „Concordia”. Wspominał, że w 1985 roku: „przyszed na drugo próba, a tyn krawiec mi godo, panie (...), pan jest skreślony z listy” (Piecha-van Schagen, 2016, s. 235). Tym samym mundur stał się nagrodą przyznawaną przez państwo. Stanisław Gruszczyński, emerytowany pracownik kopalni „Pstrowski”, wspominał:

[J]a dostałem mundur jako nagrodę, byłem odznaczany przez Gierka w Spodku, jak otwarcie Spodka było, to Gierek i Jaroszewicz wręczali. Jaroszewicz podszedł do mnie, a rękę miał jak łopatę, ścisnął mi rękę, a ja goły wtedy byłem, jeszcze ani jednego orderu nie miałem. I Brązowy Krzyż Zasługi... Jaroszewicz mnie poklepał i mówi: „Nie martw się, to pierwszy, a potem będzie się sypało, będzie cały mundur zaklejony” (Piecha-van Schagen, 2016, s. 232).

Uniform górniczy stał się więc narzędziem kontrolowania i wartościowania górników. To partyjni urzędnicy decydowali, kto i kiedy mógł go zakładać, *nota bene* wbrew założeniom Uchwały z 1949. Obecność górników na rozmaitych państwowych uroczystościach powodowała, że górniczy strój uroczysty stawał się narzędziem propagandy. Demonstrowanie splendoru, na przykład w czasie świeckich ślubów górniczych czy podczas pochodu pierwszomajowego, miało taki właśnie charakter. Uroczysty uniform był więc emanacją partii (w mniejszym stopniu państwa), która limitowała i cenzurowała komunikaty tożsamościowe, w tym

deklarację „ja – górnik”. Wydawać by się mogło, że upolitycznienie munduru w komunistycznej Polsce było kontynuacją jego funkcjonowania w czasach pruskich, jednak należy uwzględnić aspekt ograniczania przestrzeni semantycznych, w jakich strój ten mógł być ujawniany. Dotyczyło to przede wszystkim uczestnictwa asysty górniczej w mszach i nabożeństwach (Barbórka, Boże Ciało) czy pielgrzymkach. Udział w takich wydarzeniach był przejawem oddolnej „dekolonizacji” munduru komunistycznego przy jednoczesnym włączaniu go w tekst kulturowy wykształcony w XIX i do lat 40. XX wieku. Dla górników był to nie tylko akt ujawniania wyznania w świeckim państwie – w „państwowo-partyjnym” mundurze – ale także przyjęcia dziedzictwa kulturowego wbrew oficjalnej polityce. Członek asysty, górnik kopalni „Concordia”, mówił tak:

To my w Barbórka piyrwszy roz stoli w mundurze. To nos było szczęciu. No to już to fajnie wyglóndało. Już to ludziom się podobało w kościele. No to my tak durś stoli na wszystkich uroczystościach (...) (Piecha-van Schagen, 2016, s. 239).

Można zatem przyjąć, że w realiach Polski Ludowej mundur górniczy był zarówno strojem o silnych walorach identyfikujących, jak i narzędziem kontroli oraz propagandy. Ale był także kostiumem, przebraniem, ponieważ nosili go również ci górnicy, którzy nie akceptowali ideologii państwa, w którym żyli i pracowali.

Wprowadzenie górnictwa w tryby gospodarki rynkowej sprawiło, że mundur musiał stać się częścią liberalnej gospodarki i liberalizującego się społeczeństwa. Mimo obowiązującego prawa państwo znacząco ograniczyło kontrolującą rolę munduru. Poza politycznym kontekstem zakładany jest przez górników w celu publicznego zaprezentowania górniczej jedności w wybranych sytuacjach takich jak parady, jubileusze, święta zawodowe, pogrzeby (Heilfurth, 1981, s. 106). Jest tym samym nośnikiem głównie komunikatu tożsamościowego. Strój informuje, w jakim kontekście społecznym dana osoba funkcjonuje, do jakiej grupy przynależy i w jakiej relacji z nią znajduje się posiadacz stroju. Dzięki temu zakładanie go jest przyjemnością i wyrazem dumy, o czym powiedział górnik kopalni „Mikulczyce” Andrzej Wandiger:

Bardzo, bardzo lubię, nie wstydę się tego. Lubię jeszcze, jak ktoś pochwali, że fajnie leży, że fajnie wygląda. (...) Tak, czuję się dumny. (...) I że w tym mundurze się mogę pokazać, czuję się dumny. Niektórzy z zazdrością, niektórzy dzisiaj patrzą z jakimś politowaniem, bo to już też tak się zdarza... (...) Fajnie czako jak się założy... Wiatr jak jest, te pióra jak fajnie łopoczą... (Piecha-van Schagen, 2016, s. 230).

„Uwolnienie” górniczego munduru doprowadziło jednak do powstania nowych wyzwań. Największe emocje wywołuje mundur przyznany niegórnikom, co odziedziczono po PRL-u. Wówczas legitymizacją takiego aktu było nadanie tytułu honorowego Zasłużonego Górnika Polski Ludowej. Dwa najbardziej spektakularne przykłady takiego użycia munduru to wykorzystanie go jako symbolicznej funeralnej „dekoracji” przez Jarosława Iwaszkiewicza w 1980 roku oraz zaspokojenie estetycznego pragnienia Fidela Castro osiem lat wcześniej. O ile trumienny strój poety był zakorzeniony w jego myśleniu symbolicznym (Więckowska, 1996, s. 143–146), to Zasłużony Górnik z socjalistycznej Republiki Kuby wspierał propagandę ustroju. *Expressis verbis* wyraził to sam obdarowany: „i jak widzicie od dnia dzisiejszego jestem ubrany w strój górnika. I jako górnik przeszedłem wzdłuż i wszerz cały Śląsk, ale nie wyprodukowałem jeszcze ani jednego grama węgla” (Łuczak, 1972). Ustawowe poszerzenie grupy osób uprawnionych do otrzymania „honorowego munduru” (Prezes Rady Ministrów, 2001), a więc ubieranie w górnicze uniformy niegórników, oceniane było i jest jednoznacznie negatywnie, co wyraził górnik kopalni „Zabrze-Bielszowice”:

jak zobaczyłem, że pani prezydentowa albo pani Bieńkowska, albo ktoś jeszcze inny zupełnie, totalnie niezwiązany z górnictwem, a jest na świeczniku, jakaś fisza, dostaje mundur górniczy, dostaje szpadę górniczą, to ja moją szpadę górniczą trzymam w szafie. I ten mundur też będę trzymał w szafie (Piecha-van Schagen, 2016, s. 232–233).

Wstydem jest ponadto noszenie tzw. лыsego munduru – bez dystynkcji i odznaczeń, a taki, któremu jednoznacznie przypisana jest funkcja przebrania, uważany jest za sprofanowany. Wskazuje to na wypracowane przez górników rozumienie dziedzictwa. O ile okazja uroczystości barbórkowych, w tym karczmy czy biesiady, jest pewną oczywistością, to mundur w połączeniu na przykład z obyczajowością funeralną nie zawsze jest „tyko górniczy”. W przypadku pogrzebu górnika sprawa jest klarowna, jeżeli jednak mówimy o pogrzebach niegórników, zakładanie munduru może być wyrażeniem nie tylko tożsamości zawodowej, ale także politycznej. Jeśli jednak w takich okolicznościach mundur jest strojem, a nie przebraniem, górnicy nie widzą w tym problemu ani zniewagi. Utrata prestiżu zawodu górnika wiążąca się z polityką dekarbonizacji, globalizacja kultury górniczej, indywidualizacja zachowań kulturowych (Kołakowski i Piecha-van Schagen, 2019, s. 390–397), sprawiły, że mundur traci swoje znaczenie. Ograniczenie jego popularności należy także wiązać ze znaczącym zmniejszeniem okoliczności umożliwiających jego zakładanie oraz dofinansowanie go przez kopalnie. Brak hucznych zakładowych

obchodów barbórkowych (w tym akademii), laicyzacja społeczeństwa skutkująca skromniejszym udziałem górników w uroczystościach religijnych także wpływają na utratę tożsamościowego znaczeniu stroju.

Il. 5. Górniczy kopalni „Halemba” w czasie ceremonii wręczenia honorowych szpad górniczych, 2021



Źródło: fot. B. Piecha-van Schagen.

Górnice mundury nigdy były „niezależne”, ponieważ mamy w tym przypadku do czynienia z komunikatem polegającym na wpisaniu się ich właścicieli we wspólnotę funkcjonującą w określonym kontekście podporządkowania (dobrowolnego lub przymusowego) (Pratt i Rafaeli, 1997, s. 863–868). Były one przecież narzędziem rządzących państwami i zarządzających górnictwem. Pierwotnie mundury, noszone wyłącznie przez urzędników górniczych, były wyrazem jednoczącej siły grupy zawodowej, ale także państwa nadającego górnikom liczne przywileje. Służyły do demonstrowania wysokich kwalifikacji. Zagadnienie funkcjonowania munduru górniczego można więc potraktować jako problem funkcjonowania symbolu będącego składnikiem branżowego i państwowego kodu kulturowego. Wynika to z faktu, że niektóre systemy kulturowe poprzez strój korporacyjny komunikują funkcję podtrzymywania kontroli oraz wyciszenie zachowań indywidualnych. Zabieg „deindywidualizacji” szczególnie widoczny był w górnictwie całkowicie poddanemu czynnikom zewnętrznym, głównie politycznym.

Należy jednak pamiętać, co podkreśla Carrie Herz, że „funkcje munduru są polifoniczne” (Herz, 2006, s. 53). Ich wartość symboliczna

wynika ze znaczenia dla społeczności, więc mundury jako takie są tekstem i „formą kultury”, wartością samą w sobie dla społeczności górniczej, podobnie jak towarzyszące tej zbiorowości socjolekt, rytuały itp. „Polifoniczność” mundurów ujawniła sytuacja polityczna po 1991 roku. Dzięki brakowi przymusu ich noszenia i „wyzwoleniu” ich w znacznym stopniu spod nadzoru państwa, przestały być narzędziem kontroli. Utraciły niemal w całości moc komunikowania górnikom, że ich wysiłek ma ekonomiczne i społeczne znaczenie dla państwa. W perspektywie europejskiej to, co węglowe, stało się antyekologicznym, XIX-wiecznym przeżytkiem, a nakładająca się na to zazdrość o górnicze przywileje spowodowała, że mundury zaczęły funkcjonować często jako element obraźliwych przekazów memetycznych. Przestały być emanacją państwa, stały się dla górników narzędziem wolnego wyboru tożsamościowego. Mundury przestały niemal funkcjonować w ramach autoryzowanego dyskursu dziedzictwa (ADD), który, jak pisze Laurajane Smith, jest procesem, „w którym narracje, wartości oraz znaczenia kulturowe i społeczne, (...) tożsamości – często narodowe – są potwierdzane, oceniane i legitymizowane” (Smith, 2006, s. 300). Paradoksalnie wyzwolenie mundurów z ADD spowodowało, że utraciły one swój prestiż.

Zakładanie uniformów i praktykowanie górniczego dziedzictwa przez wspólnoty pogórnice, jest obecnie głównie narzędziem zachowania pamięci o, jak wskazał Dawid Wray, „sposobie życia, choć trudnego, ale który zapewniał im stabilność, bezpieczeństwo i pewność siebie” (Wray, 2011, s. 117). Jest to jednak działanie o charakterze oddolnym, bowiem, podobnie jak miało to miejsce w Wielkiej Brytanii (Smith, 2006, s. 203–205), partnerstwo w budowaniu i praktykowaniu dziedzictwa ze strony organów władzy i administracji jest ograniczone. Między innymi dzięki uwolnieniu pamięci od dyskursu politycznego pruska *Puffjäckle* zakładana okazjonalnie przez niektórych depozytariuszy wizualizuje rolę trzech państwowości w sukcesie Wielkiej Górnośląskiej Industrii oraz ich pamięć o przodkach pracujących w kopalni. Mundur – czy to pruski czy komunistyczny – noszony częściej przez górniczych emerytów niż czynnych zawodowo jest przejawem górniczej wolności wyboru, jest strojem służącym wyrażaniu, kim są jego posiadacze.

BIBLIOGRAFIA

- Agricola, G. (1556). *De Re Metallica Libri XII*. Basilae. Pozyskano z: <https://www.gutenberg.org/files/38015/38015-h/38015-h.htm> (dostęp: 21.08.2023).
- Bax, K. (1942). *Der deutsche Bergmann im Wandel der Geschichte, seine Stellung in der Gegenwart und die Frage seines Berufsnachwuchses*. Berlin: Verlag von Wilhelm Ernst & Sohn.
- Carnall, v.R. (1854). *Das Denkmal des Staats- Minister Grafen von Reden bei der Königshütte in Oberschlesien*. Berlin: J.F. Starcke. Pozyskano z: <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/220781/edition/208615/content> (dostęp: 31.08.2023).
- Cyrankiewicz, J. (1949). Górnicy to czołowi żołnierze Polski Ludowej na froncie walki o lepszą przyszłość dla całego narodu. *Górnik. Organ ZZG*, nr 22, 7.
- Drechsler, P. (1909). *Bergbau und Bergmannsleben in Schlesien. Ein Lesebuch für den schlesischen Bergmann*. Kattowitz: Verlag von Gebrüder Böhm. Pozyskano z: <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/15605/edition/13920/content> (dostęp: 31.08.2023).
- Dünbier, O. (1936). *Der Kumpel. Von Sitte, Brauch und Sprache des deutschen Bergmanns*. Bd. 3. Düsseldorf: Be-Vau Verlag GmbH.
- Heilfurth, G. (1981). *Der Bergbau und seine Kultur. Eine Welt zwischen Dunkel und Licht*. Zürich: Atlantis.
- Hertz, C. (2006). The Uniform: as Material, as Symbol, as Negotiated Object. *Midwestern Folklore. Journal of the Hoosier Folklore Society*, vol. 32 (1/2), 43–58. Pozyskano z: https://www.academia.edu/4044048/The_Uniform_As_Material_As_Symbol_As_Negotiated_Object (dostęp: 03.08.2023).
- Jedynak, Z. (2004). Śląskie mundury górnicze z początku XIX wieku. W: A. Złoty (red.), *Moja ziemia – Katowice*. Katowice: Bractwo Gospodarcze Związku Górnośląskiego, 41.
- Kołąkowski, K. i Piecha-van Schagen, B. (2019). Czas wolny w kulturze współczesnej (po 1989 roku). W: D. Światała-Trybek i B. Piecha-van Schagen (red.), *Czas wolny górników węgla kamiennego na Górnym Śląsku. Po pracy coś trzeba było robić*. Zabrze: Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, 385–397.
- Łuczak, J. (1972). *Niecodzienne historie – Fidel Castro na Śląsku*. Pozyskano z: <https://cyfrowa.tvp.pl/video/niecodzienne-historie,fidel-castro-na-slasku,64205058> (dostęp 11.08.2023).
- Lüttig, O. (1937). *Kohlenwirtschaftsorganisationen*. Berlin: Verlag Julius Springer.
- Mainka, K.F. (2019). *Nie ma, nie ma, jak to bergmanłowi. Osprowłki górnicze i tarnogórske z lat 1921–1936*. Tarnowskie Góry: Stowarzyszenie Miłośniłków Ziemi Tarnogórskeij.

- Marx, B. (2008). From Protestant Fortress to Baroque Apotheosis: Dresden from the Sixteenth to the Eighteenth Century. W: G.B. Cohen i F.A.J. Szabo (red.), *Embodiments of Power*. New York: Berghahn Books, 120–163.
- Peoples, S., (2014). Embodying the military: Uniforms. *Critical Studies in Men's Fashion*, vol. 1 (1), 7–21. DOI: 10.1386/csmf.1.1.7_1. Pozyskano z: https://openresearch-repository.anu.edu.au/bitstream/1885/29269/2/01_Peoples_Embodying_the_Military_2014.pdf (dostęp: 04.08.2023).
- Perlick, A. (1943). Volkskunde des Arbeiterstandes im oberschlesischen Industriegebiete. W: A. Perlick (red.), *Landeskunde des Oberschlesischen Industriegebietes. Ein heimatwissenschaftliches Handbuch*. Breslau: Schlesien-Verlag, 252–299.
- Piecha-van Schagen, B. (2016). Mundur górniczy to zaszczyt. W: B. Linek (red.), *Narracje górnicze z terenu Zabrze. Kopalnia to je do mie wszystko*. Zabrze: Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, 221–244.
- Pratt, M.G. i Rafaeli, A. (1997). Organizational Dress as a Symbol of Multi-layered Social Identities. *The Academy of Management Journal*, vol. 40 (4), 862–898. Pozyskano z: <https://www.jstor.org/stable/256951> (dostęp: 04.08.2023).
- Preidl, W. i Wójcik, A.J. (2012). Polski mundur górniczy – tradycja i współczesność. W: P.P. Zagożdżon i M. Madziarz (red.), *Dzieje górnictwa – element europejskiego dziedzictwa kultury*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 315–338.
- Smith, L. (2006). *Uses of Heritage*. Abingdon: Routledge.
- Uspienski, B. (1998). *Historia i semiotyka*. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Więckowska, J. (1996). „Chcąc rozszyfrować przesłanie” – mundur górniczy Iwazkiewicza na tle jego życia i twórczości. *Prace Polonistyczne*, nr 51, 135–161.
- Wray, D. (2011). Images, icons and artefacts: maintaining an industrial culture in a post-industrial environment. W: L. Smith, P.A. Schackel i G. Campbell (red.), *Heritage, labour and working classes*. Abingdon: Routledge.
- Zaleski, W. (2018). *Dzieje górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku do roku 1806*. Szczesne: Klinika języka.

Akty prawne:

- Friedrich Wilhelm II von Hohenzollern Król Prus. Revidierte Bergordnung für das souveraine Herzogthum Schlesien und für die Grafschaft Glatz z 5 czerwca 1769.
- Friedrich Wilhelm III von Hohenzollern Król Prus. Reglement wegen der unmittelbar angeordneten Civil Uniformen für die Provinzial Landes Collegia z 14 lutego 1804.

- Franz Joseph I Cesarz Austrii, Król Węgier i Czech. Verordnung des Ackerbau-ministeriums im Einvernehmen mit dem Ministerium des Innern, betreffend die Uniformierung der k. k. Forst- und Bergbeamten z 14 lipca 1890. Pozyskano z: <https://alex.onb.ac.at/cgi-content/alex?aid=rgb&datum=1890&page=299&size=45> (dostęp: 02.08.2023).
- Wilhelm II von Preußen Cesarz Niemiec i Król Prus. Allerhöchster Erlaß vom 15 Januar 1890, betreffend die Uniform der Beamten der Preußischen Staats, Berg, Hütten- und Salinenverwaltung z 15 stycznia 1890. Pozyskano z: <https://www.digitale-sammlungen.de/en/view/bsb11558101?q=%28Zeitschrift+f%C3%BCr+das+Berg-,+H%C3%BCtten-+und+Salinenwesen,+1890%29&page=2,3> (dostęp: 02.08.2023).
- Minister Przemysłu i Pracy Prus. Vorschriften über die bergmännische Kleidung z 5 marca 1934.
- Prezes Rady Ministrów. Uchwała Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym. Pozyskano z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19491001175/O/M19491175.pdf> (dostęp: 10.08.2023).
- Prezes Rady Ministrów. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 listopada 2001 r. w sprawie ustanowienia odznaki honorowej „Zasłużony dla Górnictwa RP”, ustalenia jej wzoru, zasad i trybu nadawania oraz sposobu noszenia. Pozyskano z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20011411587/O/D20011587.pdf> (dostęp: 10.08.2023).

Archiwalia:

- [List informujący o karze nałożonej na kowala Hungera przez Gottlieba Kalidego]. (1797). Królewski Urząd Górniczy w Tarnowskich Górach 323. Katowice: Archiwum Państwowe w Katowicach.

Beata Piecha-van Schagen – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, specjalizuje się w historii kultury robotniczej i religijnej Górnego Śląska. Pracuje w Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”. Autorka publikacji *Kult św. Barbary wśród górników węgla kamiennego na Górnym Śląsku w XIX I XX wieku* (Zabrze, 2018); współautorka książki *Wytatuowani Śląskiem. Górnośląska i górnicza tożsamość wyrażona tatuażem* (Katowice, 2021). Współpracuje z depozytariuszami przemysłowego dziedzictwa kulturowego na Górnym Śląsku.

